

1. Obrady bieżącej sesji parlamentu zainaugurował w Sejmie przemówieniem wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski, przedstawiając aktualny stan gospodarstwa Polski, jego linię rozwojową i horoskopy na przyszłość. Przy zachowaniu pełnego krytycyzmu wicepremier ocenił położenie gospodarcze Polski optymistycznie. Opinię swą oparł mówca na ścisłych obiektywnych danych, stwierdzających stałe zwiększanie się produkcji przy równoczesnym wzroście spożycia wewnętrznego, wywołanym zarówno wydatną poprawą sytuacji w rolnictwie, jak i spadkiem ilości bezrobotnych. Wicepremier cytował tu szereg danych cyfrowych, przytaczając m.in. specjalną publikację Ligi Narodów, zawierającą wykaz wskaźników produkcji w różnych państwach w roku bieżącym w porównaniu do roku 1936. Z publikacji tej wynika, że wzrost produkcji w Polsce zajmuje pierwsze miejsce, wynosi bowiem 21%, podczas gdy np. w Anglii 7%, w Niemczech 13%, w Belgii 11% i w USA 20%. Już choćby z przytoczonych danych wynika, że Polska w r.b. szybko nadrabia opóźnienie koniunkturalne i posuwa się wyraźnie naprzód. Pomyślnym objawem w życiu gospodarczym Polski, poza wyraźną poprawą w przemyśle, rolnictwie i na rynku bezrobocia, jest również poważny wzrost obrotów w polskim handlu zagranicznym, przy czym zwiększony import ma charakter importu produktów na inwestycje, co jest jego niezmiernie dodatnią cechą.

Przedstawiając ten obraz rozwoju tylu ważnych elementów życia gospodarczego Polski, wicepremier nie zamyka jednak oczu na duże braki w innych dziedzinach i nie ignoruje potrzeb mas obywateli. Stwierdził jednak, że rząd musi przede wszystkim skoncentrować wysiłek nad zaspokojeniem wielkich konieczności o charakterze państwowym, obliczonych na przyszłość, które z czasem przyniosą trwałą korzyść obywatelom. Pod tym kątem widzenia formułują się wytyczne polityki gospodarczej rządu, która nastawiona jest nie na przetrwanie, ale na tworzenie nowych wartości i mocnych podstaw, zapewniających dalszy rozwój gospodarczy państwa. Do tych zasadniczych celów, do których zmierza polityka gospodarcza rządu, zaliczyć należy przede wszystkim dążność do odbudowy rentowności procesów gospodarczych, do realizacji planowych inwestycji, wreszcie prace nad dalszym uzdrowieniem polskiego rynku pieniężnego. W tej ostatniej dziedzinie na odcinku sytuacji walutowej rok 1937 przyniósł już dużą poprawę. Wpłynęła bowiem w złocie równowartość 400 milionów franków, jako pierwsza transza pożyczki francuskiej, i zwiększył się również wydatnie zapas złota i dewiz w Banku Polskim. Ta poprawa jednak nie pozwala jeszcze Polsce znieść restrykcji i powrócić na drogę liberalizmu gospodarczego, mimo że rząd jest zwolennikiem skrócenia czasu obowiązujących przepisów dewizowych do granic najniezbędniejszych dla utrzymania w równowadze gospodarstwa Polski. Zaobserwowana poprawa gospodarcza Polski jest w pewnej mierze wynikiem dalszego polepszania się koniunktury ogólnoświatowej. Nie należy jednak liczyć na stałość tego zjawiska i wicepremier przestrzega przed zbyt optywizmem w tej sprawie. Zakłamanie się koniunktury ogólnoświatowej nie ominęłoby i Polski, to też kraj powinien skupić swe siły przy realizacji naczelných zadań, by uodpornić i wzmocnić własną koniunkturę gospodarczą. Tu na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa inwestycji, które stworzą w Polsce fundamenty pod państwo nowoczesne o pełnej rozwiniętej strukturze ekonomicznej. Rok przyszły rozwinięć dalej prace, dokonane w tej dziedzinie w roku ubiegłym. Przewidziane są kapitalne nowe inwestycje zarówno na Zachodzie Polski, jak i na Wschodzie. Ogólny ich koszt wyniesie około 1 miliarda złotych, przy czym, zgodnie z dotychczasową zasadą rządu, znaczna część tej sumy obrócona zostanie na dalszą rozbudowę centralnego okręgu przemysłowego. Prace te, choć wymagają dużego poświęcenia i nakładów pieniężnych, muszą być dokonane, gdyż wymaga tego nie tylko wzgląd na gospodarkę Państwa, ale i na jego obronność.

Kończąc wicepremier stwierdził, że nakreślone wytyczne polityki gospodarczej stanowią podstawę stworzenia nowego życia w Polsce, to też, nie bacząc na wysiłki i ofiary muszą być i będą zrealizowane w zgodnym wysiłku całego narodu.